

# Elementy nawigacji: Mega Drop-Down Menu

Przy okazji panelu dyskusyjnego w ramach ostatniego World of Usability Day we Wrocławiu padło pytanie z publiczności odnośnie menu, jakie zastosował Amazon.com w ramach swojej ostatniej odsłony (jak pamiętamy, wcześniej menu Amazona opierało się na słynnych zakładkach). Główny zarzut był taki, że to rodzaj menu kaskadowego, a przecież te doczekało się już wielu sowitych krytyk w ramach usability (choć ja znam też badania, które nie są aż tak krytyczne jak uwagi Nielsena z przed kilku lat). Zgodnie wówczas odrzekliśmy, że trudno teraz o jakiegokolwiek spekulacje – czas pokaże.

Z projektu na projekt przekonywałem się, że menu jako takie coraz częściej ignorowane jest przez użytkowników i ma dość niski poziom używalności – użytkownicy serwisów, które badałem (np. metodą clicktrackingową) większość kliknięć oddawali w te rejony strony, gdzie była rozlokowana główna treść (*content*). W sumie jak pomyśleć, to dość oczywista obserwacja biorąc pod uwagę, że odwiedzając rozmaite strony WWW jesteśmy zainteresowani treścią, a nie jej umiejscowieniem w ramach serwisu. Skomplikowane strony, o dość niejasnej strukturze bądź mocno rozbudowanej, mają z tym problem. Ale wynika to raczej ze słabej architektury informacji na poziomie grupowania informacji, a nie z tego, że ludzie lubią menu.

Kolejny problem z menu wiąże się z faktem, że te nie powinny być zanadto rozbudowywane – stoi za tym niepodważalny argument o pojemności pamięci krótkoterminowej.

Przy serwisach o bardziej skomplikowanej strukturze, gdzie mamy do czynienia z kilkoma poziomami zagłębienia oraz zmieniającym się sposobem konsumowania internetu – coraz bardziej zwiększająca się liczba przekierowań z Google na podstrony w stosunku do odwiedzin bezpośrednich – dochodziły

jeszcze kwestie związane z informowaniem użytkowników gdzie są w ramach całości witryny. Rozwiązaniem okazały się okruszki (breadcrumbs), które niejako tworzyły kolejne piętro nawigacji, w dodatku ich konstrukcja nie dla wszystkich użytkowników jest jasna (czy pokazują strukturę serwisu, czy ścieżkę nawigowania użytkownika w danym serwisie).

Powracając do **Mega Drop-Down Menu** – w pewnym sensie zostały też one wprowadzone do oprogramowania desktop, przy okazji Office 2007. Wspomina o tym m.in. Nielsen, który w artykule „Mega Drop-Down Navigation Menus Work Well” chwali skuteczność tego rozwiązania – także w zastosowaniu dla Webu.

Sam także przy kilku prowadzonych aktualnie projektach przekonuję [bądź udało już mi się przekonać] swoich klientów do tego typu rozwiązania, którego podstawową zaletą jest szybka dostępność do listy wyboru, na której powinny się znajdować zgrupowane opcje (niczym na mapie serwisu) oraz fakt, że znajdują się w jednym miejscu (pod jednym przyciskiem), a nie na wielu osobnych listach, bądź fatalnych rozwiązaniach zakładkowych stosujących menu drugiego poziomu (jeszcze w grono.net widziałem jak lichą ma to skuteczność, a przy źle odrobionej lekcji z grupowania, to jeśli nie jest to najgorsze rozwiązanie, to przynajmniej jedno z najgorszych – „do cholery, gdzie to jest”, myślę penetrując kolejne zakładki).

Mega drop-down menu nadaje się też świetnie przy rozbudowanych strukturach witryn. Można wtedy zastosować rozwiązanie, które przy okazji daje użytkownikowi wartość, jaką by uzyskał z *breadcrumbs*. Poniżej trzy przykłady (w tym jeden już z rodzimego podwórka) takiego zastosowania, gdzie menu budowane jest na zasadzie okruszków – opcje widoczne – zaś pod głównym przyciskiem dostępne są opcje pierwszego poziomu – rzecz jasna w ramach mega drop-down menu.

Oczywiście, jak pisał Lem, wszystko ma awers korzyści i rewers niepoznanych dotąd bied. Mega drop-down menu może także być nieużyteczny. Najczęstsze powody to:

- zbyt rozbudowana wielkość samego menu, niemieszcząca się w jednym oknie przeglądarki i przez to wymagająca przewijania (na przykład element „Wszystkie kategorie” w serwisie Grrr, albo „Style” w SmartHistory);
- źle oprogramowane warstwy, przez co menu po rozwinięciu zamiast znajdować się na wierzchu, to przykryte jest treścią strony;
- w końcu – nie przemyślany dobór linków, a także zbyt duża liczba opcji, przy jednoczesnym braku jasnego ich zgrupowania.

Za około miesiąc w jednym z krajowych serwisów turystycznych zamiast aktualnie rozbudowanego menu znajdzie się jeden przycisk, a pod nim mega drop-down menu. W dalszej kolejności... ale na to jeszcze za wcześnie, by zdradzać. W każdym razie dwa kolejne serwisy z mega drop-down menu są już w kolejce. □

W serwisie [dyplom.com.pl](http://dyplom.com.pl) prezentujemy obronione prace dyplomowe, które mogą służyć za wzór do napisania własnej pracy - gdyby potrzebowali jeszcze Państwo konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](http://pisanieprac.pl) - fachowa pomoc w pisaniu prac.